

„KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO SWOBODNEGO WYRAŻANIA OPINII;

prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”

www.stowarzyszeniepiik.pl

Art. 19, pkt 2
Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych
(Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167)

MYŚLIBÓRZ

ROK V NR 3/12

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

WYDAWCA:

Stowarzyszenie
Praworządność i Kultura
z siedzibą
w Myśliborzu

Numer zamknięto:

05 kwietnia 2012 r.



Myśli bez Cenzury

UWAGA!

**„Gdy chcesz
opisać prawdę,
elegancję
zostaw krawcom”**

Albert EINSTEIN
fizyk i matematyk
(1878 - 1955)

☛ Gówno nigdy nie
poplynie
pod prąd!

Walka o Prawdę

... (04.04.2012) Jest Wielki Tydzień. Jutro zaczynamy **Triduum Paschalne**.

Więc się nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjaśnione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miało dowiedzieć - Biblia.

Wybaczone więc Drodzy Myśliborzanie, że w okresie tak dla nas wszystkich ważnym poruszam temat walki o Prawdę.

Wiem, że szczególnie w okresie przedświątecznym powinniśmy wybaczyć sobie wzajemnie nasze winy, przebaczyć sobie wzajemnie nasze niedoskonałości, żeby z czystym sercem obchodzić Święto Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Wie o tym każdy katolik, że zbliżenie się do Pana Boga może nastąpić tylko wówczas, kiedy postępujemy zgodnie z zasadą „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Odpuśćmy więc tym, którzy jeszcze nie zdecydowali o tym, by Radio Maryja i Telewizja TRWAM miały swoje miejsce na cyfrowym multipleksie.

Wybaczone tym, którzy chcą zmusić nas do pracy do 67 roku życia, bo twierdzą, że inaczej się nie da. Podczas, gdy 42% społeczeństwa nie doży-

wa dzisiaj wieku emerytalnego!

Nie miejmy pretensji do tych, którzy ustalili, że 351 zł na osobę wystarczy, by w Polsce przeżyć cały miesiąc - opłacić czynsz, wykupić leki, postać dzieci do szkoły, kupić jedzenie, środki czystości, gaz i inne rzeczy niezbędne do życia.

Odpuśćmy również tym, którzy manipulując prawem podsuwają nam do podpisania aneksy do umów, które nigdy nie istniały i tym, którzy na ich podstawie naliczają zaległy czynsz za pięć lat do tyłu, pozbawiając emerytów połowy ich emerytur.

Wybaczone także temu, który miał zrobić wszystko, co w jego mocy, aby nie powstała ferma norek w Roślinie, który zamiast służyć społeczeństwu, służy wybranym urzędnikom „regulując” im pobory o 2.800 zł miesięcznie, który skreślił z listy oczekujących na mieszkanie najbiedniejszych ludzi naszego miasta, nawet ich o tym nie powiadamiając.

Wybaczone wszystkim, którzy nas skrzywdzili.

Módlmy się za nieprzyjaciół swoich. Wybaczone im wszystkim, przecież zrobimy to we własnym interesie. Wybaczone jednak pamiętajmy, jak wybierać i na kogo głosować w następnych wyborach.



Nie pozwólmy się więcej oszukiwać. Nie głosujmy na ludzi, którzy chwają się, że mają znajomości i mogą nam dużo załatwić.

Głosujmy raczej na tych, którzy nie mają znajomości, ale są uczciwymi katolikami.

Ci nie będą kłamać. A jak nie będą kłamać, to nie będziemy musieli walczyć o Prawdę w naszym kraju i w naszym mieście.

Przecież to jest takie proste!

☛ **Roman Wąsik**

Smoleńsk 2010?

Pamiętamy!

CZARNA DZIURA!

I oświatowe cięcia!

*** Czarna dziura to obiekt astronomiczny obiekt, który tak silnie oddziałuje grawitacyjnie na swoje otoczenie, że nawet światło nie może wydostać się z jego powierzchni. Z czarnej dziury nie można się wydostać, bo wszystkie drogi ucieczki prowadzą z powrotem do środka. Wszystko, co do niej wpadnie znika bez śladu. Przypomina to sytuację marynarza, który próbuje znaleźć koniec świata. Dokądkolwiek by nie popłynął, zawsze będzie znajdował jakieś lądy lub morza.

Za czasów II kadencji Rady Powiatu i miłościwie panującego nam wówczas Janusza Winiarczyka i Józefa Getmana na firmamencie powiatowych finansów pojawiła się podobna czarna dziura.

Tą czarną dziurą okazuje się Szpital Powiatowy w Dębnie. Każda kwota, jaka zostaje zainwestowana w ten szpital znika jak obiekty kosmiczne w czarnej dziurze bez widocznych rezultatów. Efektem tego są „kosmiczne” długi rosnące z prędkościami zbliżonymi do prędkości światła. Kolejne próby zreformowania jego działalności nakręcają jedynie spirale zadłużenia. Brakuje odwagi podjęcia męskiej o jego likwidacji. W tej sytuacji to tylko kwestia czasu, kiedy powiatowa „czarna dziura” pochłonie cały powiatowy majątek.

Zmiana ustawy o finansach publicznych skutecznie uniemożliwiła życie na kredyt samorządom źle zarządzanym. Stąd nerwowe, nieprzemyślane i w pośpiechu podejmowane decyzje, których skutki w przyszłości nie trudno przewidzieć. Jedną z takich decyzji rada powiatu myśliborskiego podjęła na grudniowej sesji w ubiegłym roku. Przewodnicząca Rady Alicja Prill odczytała porządek obrad przewidujący podjęcie uchwał Rady Powiatu w Myśliborzu w sprawie likwidacji szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Podjęte decyzje dotyczą:

Rozwiązania Zespołu Placówek Oświatowo – Wychowawczych „Szkuner” w Myśliborzu oraz zamiarze likwidacji MOS „Szkuner” w Myśliborzu, zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Barlinku, zamiaru likwidacji Policealnego Studium Zawodowego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Myśliborzu, zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego Uzupełniającego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Myśliborzu, zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku, zamiaru likwidacji Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku, zamiaru likwidacji Trzyletniego Technikum Uzupełniającego Nr 1 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku, zamiaru likwidacji Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego Nr 1 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku, zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej nr 1 na podbudowie Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w

Barlinku, zamiaru likwidacji Technikum Handlowego zaocznego na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Barlinku, zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Barlinku, zamiaru likwidacji Policealnego Studium Turystycznego dla Dorosłych na podbudowie szkoły średniej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Barlinku, zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej Nr 2 w Barlinku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Barlinku, rozwiązania Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Barlinku, zamiaru włączenia Technikum: Ekonomicznego, Hotelarstwa, Handlowego oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku,

Rada Powiatu kierowana przez Alicję Prill głosami swoich koalicjantów postanowiła, że mienie rozwiązanego ZSP Nr 2 w Barlinku zostanie przekazane na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego ZSP Nr 1 w Barlinku. Natomiast mienie rozwiązanego ZPOW miało być przekazane na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego dla wyodrębnionego MOS Szkuner i Domu Wczasów Dziecięcych. Wykonanie uchwały powierzono Zarządowi Powiatu w Myśliborzu.

Materialno prawną podstawą uchwał Rady Powiatu Myśliborskiego z dnia 21 grudnia 2011r. o rozwiązaniu ZPOW „Szkuner” w Myśliborzu i ZSP nr 2 w Barlinku był art. 62 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. - o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 ze zm.) zwanej dalej „ustawą”. Przepis ten zezwala na włączenie innych szkół lub placówek do istniejącego zespołu szkół lub placówek. Włączenie to musi jednak uwzględniać regulacje prawne dotyczące zasad tworzenia zespołów szkół wskazane w art. 62 ust. 1 ustawy. W myśl tego przepisu organ prowadzący szkoły lub placówki różnych typów może je połączyć w zespół. Nie ulega wątpliwości radnych opozycji, że użyte w przepisie sformułowanie „szkoły różnych typów” wyklucza możliwość połączenia w zespół szkół tego samego typu. Ustawodawca w art. 9 ustawy wymienił wszystkie typy szkół, którymi są: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadpodstawowe. W tym stanie rzeczy nie jest dopuszczalne również, włączenie do istniejącego już zespołu, szkół tego samego typu, co szkoły w nim funkcjonujące. Skoro, bowiem zespół szkół utworzyć mogą jedynie szkoły różnych typów, to włączenie do istniejącego już zespołu, szkoły tego samego typu prowadziłoby niewątpliwie do obejścia art. 62 ust. 1 ustawy.

Ostateczne decyzje zapadną na kwietniowej sesji. Czy były to decyzje zgodne z prawem? Tak samo jak to, czy przyniosą one oczekiwane skutki finansowe?

Czy zaspokoja one czarną dziurę?

Wojciech Wojtkiewicz

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

SMUTNO

Szanowny Panie Redaktorze!

Uważam, iż warto wspomnieć, że przed laty z pięknego miasteczka, jakim był (i chyba jest) Myślibórz, wyemigrowało do stolicy Polski, czyli Warszawy, kilku wspaniałych jego mieszkańców.

Wśród nich: Stasiak Skórkowski, Edek i Wiesiek Zabiegałowscy, Wojtek Winglearek, Jasio Baranowski, Alek Prus, Ula Fryczkowska, no i ja - Waclaw Gudalewicz.

Pamiętam, jak organizowałem w Warszawie z wyżej wymienionymi sentymentalne spotkania. Spotkania te były bardzo sympatyczne. Wspominaliśmy nasze młode lata wspólnie spędzone w naszym uroczym miasteczku. Było fantastycznie.

A teraz spotkań już nie ma. Niektórzy wyjechali z Warszawy, a inni odeszli już z tego świata na zawsze. Zostałem tylko ja.

- Stasiak Skórkowski - już nie żyje, byłem na Jego pogrzebie razem ze Zdzisławem Hermanem i Wojtkiem Winglearkiem,
- Edek i Wiesiek Zabiegałowscy - też odeszli z tego świata,
- Wojtek Winglearek - jest ciężko chory, wyjechał z Warszawy do Gilowic,
- Jasio Baranowski - odszedł na tamten świat,
- Alek Prus - wyjechał z Warszawy do Londynu (był tam kilkanaście lat), a po przyjeździe też zmarł,
- Ula Fryczkowska - opuściła Warszawę wyjeżdżając do Gorzowa Wlkp.

Przykro, ale spotkań, o których wyżej wspomniałem – już nie ma. Pomyślałem więc sobie, że dobrze by było przypomnieć współczesnym tym, którzy spędzili swoją młodość w Myśliborzu, a dorosłe życie w Warszawie.

I tu prosba do Pana Redaktora. Jeśli uzna Pan, że to moje skromne wspomnienie warto zmieścić w Waszym periodyku, to bardzo o to proszę. Z góry dziękuję.

Waclaw Gudalewicz

FINANSOWE FIASKO

*** *Tak krawiec kraje, jak mu materiału staje* - mówi stare porzekadło. Odnosi się ono do sytuacji, kiedy brakuje środków i trzeba oszczędnie gospodarować tym, co się ma.

W dzisiejszych czasach porzekadło to wcale nie straciło na aktualności. Szczególnie w sytuacji, kiedy finanse publiczne są w nienajlepszej kondycji wskutek bez troskiego szastania pieniędzmi publicznymi. Dotyczy to zwłaszcza naszego samorządowego podwórka, co widać gołym okiem na każdym kroku.

O złej sytuacji finansów publicznych byliśmy na bieżąco informowani głównie przez tych, co tak naprawdę przyczynili się do finansowej mizerii, naszej samorządowej kasy. Nowe rozdanie w IV kadencji samorządu powiatowego miało przyczynić się do uporządkowania powiatowej kasy, o czym świadczyły liczne zapowiedzi nowego starosty Arkadiusza Mazepy. Już podczas spotkania noworocznego krytycznie odniósł się on do sytuacji finansowej powiatu zapowiadając zmianę finansowego kursu.

Jedną z pierwszych jego propozycji była racjonalizacja sieci szkół w powiecie. Jej efektem miała być racjonalna gospodarka finansowa w powiatowej oświacie oraz uporządkowanie sytuacji finansowej szpitali powiatowych. Po roku działań nadszedł czas na ich posumowanie i ocenę wyników tych działań. Dzisiaj z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że polityka ta zakładająca redukcję wydatków budżetowych zakończyła się zupełnym fiaskiem. Planowane wydatki bieżące w wysokości 59.622.731 zł wykonano w 104,7% wydając z kieszeni podatników 62.431.910 zł.

Jak widać gołym okiem, starosta należy do młodego pokolenia i pewnie nie zna porzekadła o krawcu, a prowadzący go za rączkę „stare wygi” panowie Janusz Winiarczyk i Józef Getman pewnie mu o nim nie wspomnieli? Zajęci byli czymś innym. Zadawali im chyba rola „żelaznego kadrowego, jak określiła to radna Danuta Patkowska. Stąd też wynik tych działań był z góry do przewidzenia.

Redukcja zatrudnienia, czyli zwolnienie kilkudziesięciu osób, w założeniach staro-

sty Arkadiusza Mazepy i współpracowników z Zarządu miała na celu radykalne cięcie budżetu poprzez obniżenie wydatków na wynagrodzenia i pochodne. Taką oficjalną naukę głosili „finansowi uczniowie” pana Janusza Winiarczyka. Niestety. Zamiast oszczędności nastąpił nieoczekiwany wzrost wynagrodzeń o 1.013.812 zł. I nic w tym dziwnego, skoro w międzyczasie zatrudniono kilkadziesiąt osób. Z oszczędności na placach wyszły nici, bo zżarły je koszty wymiany kadry na swojaków spod znaku „bmw”. Na płace zamiast wydać 37.464.551 zł, wydano 38.478.363 zł. Ale „bmw” to dobra, sprawdzona marka i dlatego droga.

Kompletnym fiaskiem zakończyły się próby reanimacji zadłużonego Szpitala Powiatowego w Dębnie. Osobiste zaangażowanie się starosty i „ogromny wysiłek” pozostałych członków Zarządu zaowocował wzrostem zadłużenia tego szpitala o dodatkowe około 3.200.000 zł, które osiągnęło na koniec roku sprawozdawczego astronomiczną, jak na finanse powiatu kwotę sięgającą około 18.500.000 zł.

Odnotowano niewątpliwą „sukces” wydając mniej, niż planowano, na wydatki związane z obsługą długu powiatowego i jego poręczeniami. Wydano tylko 3.083.700 zł zamiast 4.193.553 zł, co pozwoliło na to, by przeznaczyć 1.109.853 zł, w tym na płace inżyniera kontraktu – 206.794,10 zł czy też wygórowane płace Zarządu. Sukces ten warty jest odnotowania, że osiągnięty został genialnym planem restrukturyzacji zadłużenia polegającym na rolowaniu długów. Dla tych, co to jeszcze nigdy nie zostali wyrolowani przez swoich „przyjaciół” czy też swoich przedstawicieli, na których oddali swoje głosy warto wyjaśnić, na czym to polega. Zamiast planowanych pożyczek na 7.987.000 zł, pożyczono tylko 30.209.079 zł, którymi spłacono stare niespłacone pożyczki. Nowe długi zacznie się spłacać dopiero po 2014 r., więc na razie można hulać dalej. Rolowanie długów uderzy nas po kieszeni i to dodatkową kwotą ok. 10.000.000 zł. Nowe pożyczki „finansowych uczniów” Janusza Winiarczyka oprocentowane są, bowiem na ponad 70%.

Ale co tam, pieniądze szczęścia nie dają, a tak można spokojnie spać jeszcze przez dwa lata. Później będą wybory, więc warto się przygotować w spokoju, odpowiednio wcześniej gromadząc na ten cel fundusze. Zawsze można przecież kogoś wyrolować. Najlepiej na to rolowanie nadają się wyborcy, na co dzień zaprzęgnięci swoimi sprawami, próbując związać koniec z końcem. Pamiętajmy o tym oddając swój głos w wyborach samorządowych w 2014 roku.

W związku z pkt. 10 zadaniowego harmonogramu przekształcenia SPZOZ Szpital Powiatowy w Dębnie przygotowanego przez Biuro ds. Zdrowia i Spraw Społecznych został wyłoniony rzeczoznawca majątkowy do określenia ceny rynkowej ruchomości oraz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Myśliborskiego oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr 525 położonych w obrębie 5 miasta Dębno. Zarząd Powiatu w dniu 6 grudnia ub. r. pozytywnie zaopiniował powyższy projekt umowy. Ile zapłacono dla rzeczoznawcy i jaka jest wartość majątku SPZOZ w Dębnie?

W dniu 21 grudnia ub. r. Zarząd Powiatu zobowiązał Pana Mariusza Szeligę Naczelnika wydziału IGP do przedstawienia informacji dotyczącej istnienia podstaw do wyciągnięcia odpowiedzialności wykonawców za stwierdzone nieprawidłowości. Przedstawienie informacji p.o. dyrektora Zespołu Szkół w Myśliborzu w sprawie zabezpieczenia w planie budżetowym na rok 2012 środków na likwidację szkody. Zarząd Powiatu pozytywnie rozpatrzył wniosek.

W dniu 4 stycznia br. Zarząd Powiatu podjął uchwałę Nr 60/189/2012 w sprawie zaciągnięcia kredytu do kwoty 3.000.000 zł w rachunku bieżącym. Na jaki cel i ile środków już zostało wykorzystanych?

Fiaskiem zakończyła się POwiatowa POLityka POLszewickiej koalicji zakładająca redukcję wydatków budżetowych. POzostało PO staremu. Planowane wydatki bieżące w wysokości 59.622.731 zł wykonano w 104,7%, wydając z kieszeni POdatników 62.431.910 zł.

✦ Jaś Kowalski

Skąd „stare” i „nowe” placówki?

*** W roku 2008 Rada Powiatu w Myśliborzu zdecydowała o połączeniu dwóch, dotychczas odrębnych placówek oświatowo-wychowawczych: MOS „Szkuner” i Domu Wczasów Dziecięcych w Myśliborzu w jeden Zespół. Obie placówki zachowały swoje dotychczasowe statuty.

Nikt tych statutów, przez cały czas funkcjonowania Zespołu nigdy, nawet w najmniejszym stopniu **NIE ZMIENIŁ!**

W tej sytuacji należało przyjąć, że obie te placówki mimo, że „połączone”, dalej powinny samodzielnie działać na podstawie, w dalszym ciągu obowiązujących statutów i nadanych im w nich uprawnień i kompetencji, lecz w ramach **tworzonego przez te placówki Zespołu!**

Niestety. Odkąd utworzono Zespół z tych placówek samodzielnie nie działała, a nawet takich działań nie mogła realizować, bo statuty na to nie pozwalały! Teoretycznie placówki te miały „swoje” statuty, kadre i „swój”, specyficzny majątek, ale żadna z nich nie miała własnego kierownictwa, programu działania, ani dosłownie do nowej sytuacji statutu!!!

Działal tylko i wyłącznie Zespół, jako jedna i jedyna zdolna do działania, całkowicie SCALONA instytucja, a nie **zespół dwóch połączonych placówek**.

Ten potworek, po „połączeniu”, mogł działać wyłącznie pod rządami jednego, aktualnego statutu-czapy, jednego kierownictwa i jednego wspólnego budżetu.

Dlatego dziwnym jest, że uchwałą Rady Powiatu z dnia 21.12.2011 r. po trzech latach ten „zespół” próbowano rozłączyć.

Nie udało się, bo udać się nie mogło.

Po prostu nie było co rozłączyć, bo wchodzące w skład tego zespołu placówki przestały istnieć. Gdyby istniały, to proces ich rozłączenia byłby prosty. Każda z nich, jako **wyodrębniona z Zespołu** rozpoczęłaby natychmiast samodzielne życie.

Stało się inaczej. Rada Powiatu specjalnymi uchwałami z dnia 25.01.2011 r. powołała dwie **NOWE**, ale te same placówki i nadała im **pierwsze statuty**. Stare placówki „zmarły śmiercią naturalną”.

Są jakoby nowe. **Czy aby na pewno?**

✦ Waldemar J. Wiernicki

Program naprawczy PGKiM

Kto mówi prawdę?

... W udostępnionych nam analizach sytuacji ekonomiczno-finansowej PKiM Sp. z o.o. w Myślborzu widać znaczące różnice. Pierwsza sporządzona została przez p.o. prezesa zarządu pana Andrzeja Jakubowskiego na prośbę Komisji Rozwoju Go-

Zobowiązanie PGKiM	12.10.2011 r.	31.10.2011 r.	Różnica
- PEC	560.487,12	644.868,17	+ 84.381,05
- Wodociągi	67.346,89	88.562,81	+ 21.215,92
- Kanalizacja	58.562,80	85.913,07	+ 27.350,27
- EKO-MYŚL	194.530,35	264.415,93	+ 69.885,58
- Fundusz remontowy	477.250,00	467.250,00	- 10.000,00
- Gmina-usługi cmentarne	105.325,85	120.279,41	+ 14.953,56
- Inne zobowiązania	47.651,15	182.834,37	+ 135.182,22
Razem:	1.511.154,00	1.854.123,76	+ 342.968,60

spodarczego i Rolnictwa Rady Miejskiej w Myślborzu według stanu na dzień 12.10.2011 roku. Drugą sporządzono na dzień 31.10.2011 roku.

Poważne wątpliwości budzi też porównanie analiz podstawowego zakresu działalności spółki przedstawionych przez panów Andrzeja Jakubowskiego (wykonanie na 31.08.2011 r.) i Romana Matijuka (planowany dochód na koniec 2011 r.).

Według pana Andrzeja Jakubowskiego wykonanie na dzień 31.08.2011 roku kształtowało się w sposób następujący:

1. Utrzymanie targowiska, zieleni, ulic, placów i cmentarzy - 141.410,84 zł
2. Zakład pogrzebowy (admin. cmentarza, pochówki) + 4.013,46 zł
3. Wywóz nieczystości + 14.291,78 zł
4. Działalność pomocnicza, najem pomieszczeń użytkowych + 10.429,39 zł
5. Działalność eksploatacji budynków + 37.888,34 zł

Według prezesa Romana Matijuka (prognozowany stan na koniec 2011 r.) to:

1. Utrzymanie cmentarzy – -139.565,00
2. Utrzymanie zieleni – +192.955,00
3. Utrzymanie dróg ulic placów – -112.573,00
4. Chowanie zwłok – +75.384,00
5. Administrowanie cmentarzami – -2.121,00
6. Wywóz nieczystości stałych – +248.355,00

Porównując powyższe zestawienia chciałbym zwrócić uwagę na dwie pozycje:

1. Pochówki na cmentarzach.

Za 8 miesięcy 2011 r. zysk wyniósł **4.013 zł.**

Natomiast planowany przez prezesa Matijuka dochód na koniec roku 2011 to kwota w wysokości **75.384 zł.**

2. Wywóz nieczystości.

Zysk za 8 miesięcy 2011 r. to **14.291 zł.**

Planowany przez pana Matijuka dochód na koniec roku 2011 dochód to kwota w wysokości **248.355 zł.**

Jakie więc nasuwają się wnioski?

Aby zrealizować zaplanowane przez pana Matijuka na koniec roku 2011 zyski (zakładając, że pochowanie jednej osoby i wywiezienie jednej tony nieczystości kosztować będzie tyle samo, co do tej pory) do końca roku 2011 musi być więcej, niż w przez 8 miesięcy 2011 roku pochówków na dodatkowe ponad **70.000 zł**, a śmieci musimy wyprodukować i wywieźć do końca 2011 r. za dodatkowe około **234.000 zł.**

Czy wykonaliśmy to zadanie?

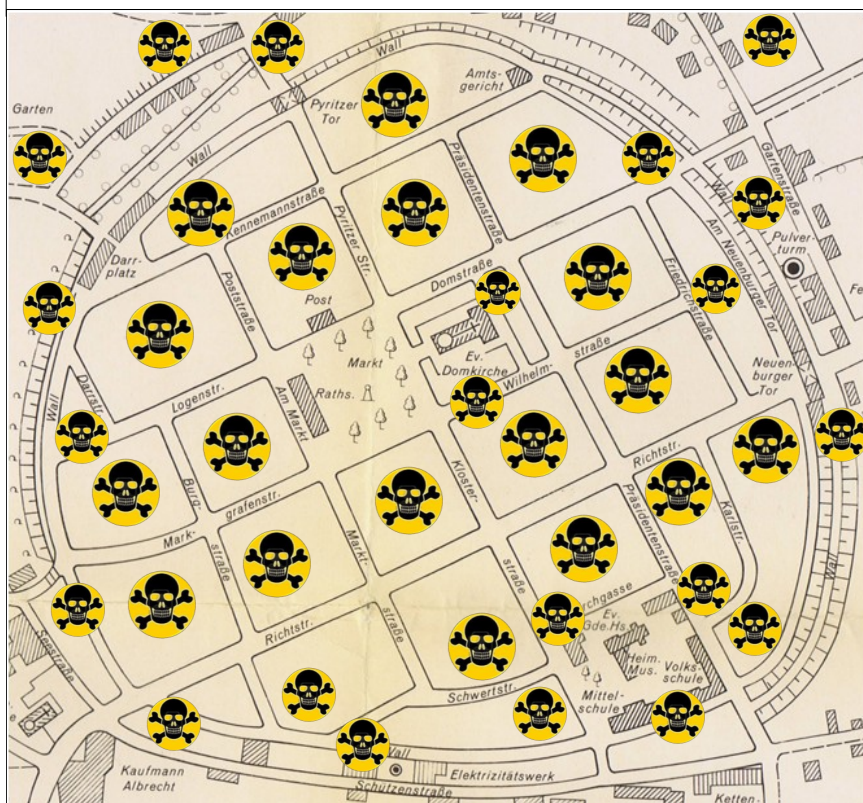
No cóż, statystyki są w opracowaniu. Wkrótce się okaże. Przy okazji chciałbym przypomnieć Państwu, że przedstawiony przez prezesa Romana Matijuka „plan naprawczy” zyskał pozytywną opinię Rady Nadzorczej PGKiM oraz Rady Miejskiej w Myślborzu.

Gratulacji nie składam.

Roman Wąsik

SOLD IN

... Ochrona konserwatorska w stylu „PRL”? Stare Miasto i teren w promieniu 100 m od niego zostało wpisane do rejestru zabytków pod numerem rej. 37 już w roku 1955! Czy dlatego na tym terenie zrównano z ziemią, ocalałe po wojnie, setki budynków i budowli? **Kto zrujnował ten europejski ZABYTEK?** Wandale, dzicz czy inna swolocz?



PIK

Myśli bez Cenzury

WYDAWCA:

Stowarzyszenie Praworządność i Kultura
z siedzibą w Myślborzu
NIP: 597-16-83-168, REGON: 320417407

Konto: GBS Barlinek O/Myślborz
Nr 88 8355 0009 0054 2210 2000 0001

ADRES REDAKCJI:

74-300 Myślborz
ul. Mariana Buczka 11, skr. poczt. 38

Redaktor naczelny:

Waldemar Jacek WIERNICKI
Tel.: 95 747-26-83 lub 692-044-618
e-mail: jacek.wiernicki@neostrada.pl

UWAGA!!!

*Wszystkie teksty członków PIK są publikowane z tym znaczkiem przed ich nazwiskiem. Pozostałe teksty (bez cenzury i jakiegokolwiek komentarza) publikujemy, **na wyłączną odpowiedzialność ich autorów**, z zaznaczeniem, iż jest to „list”, „sprostowanie” lub „polemika”!!!
Teksty niepodpisane - od redakcji. Skład własny.

Publikacja: w INTERNECIE

Adres strony: www.stowarzyszeniepik.pl

DRUK: własny, w niewielkim nakładzie